

UZASADNIENIE

Powodowie S. Z. i D. Z. wystąpili przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem 1) o uznanie za nieważną zawartej pomiędzy stronami umowy kredytu hipotecznego (...) nr (...) z dnia 27 czerwca 2007 r. oraz 2) o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 374.956,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia stronie przeciwnej odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego na rzecz pozwanego na podstawie ww. umowy kredytu. Powodowie ponadto domagali się zasądzenia od pozwanego solidarnie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 27 czerwca 2007 r. zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu hipotecznego w złotych waloryzowanego do (...) na kwotę 172.353,72 CHF. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, chcąc pozyskać środki na spłatę poprzednich zobowiązań finansowych oraz budowę domu jednorodzinnego celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, zaś umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny. Umowa ta, zdaniem powodów, zawiera w swojej treści klauzule abuzywne (w zakresie zapisów określających sposób kształtowania przez pozwanego kursu (...) na potrzeby wykonania umowy, a to w §13 ust. 1 i 7 oraz w §19 pkt 1) i 2)), których wyeliminowanie czyni niemożliwym dalsze wykonywanie umowy, co czyni ją nieważną na podstawie art. 385¹ k.c. i art. 69 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 58 §1 k.c.

Powodowie następnie podkreślali, że mają interes prawny w ustaleniu nieważności wskazanej umowy kredytu, albowiem nawet uwzględnienie żądania o zapłatę na skutek dokonania przez sąd oceny umowy jako nieważnej, może nie doprowadzić do definitywnego zakończenia sporu powstałego pomiędzy stronami, co świadczy o istnieniu stanu niepewności prawnej po stronie powodowej. Skutkiem takiego uznania jest to, że Bank powinien zwrócić powodom wszystko to, co wpłacili w ramach wykonywania umowy na rzecz Banku, gdyż spełnione świadczenia nie miały podstawy prawnej, są więc nienależne. Jako podstawę swoich roszczeń powodowie wskazali przy tym na art. 405 k.c. w zw. z art. 410 §1 i §2 k.c.

W odpowiedzi na pozew (doręczony w dniu 24 lutego 2023 r. k. 36) pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. domagał się oddalenia żądań powodów (kwestionując je co do zasady, jak również z ostrożności procesowej co do wysokości, podnosząc zarzut ich nieudowodnienia) oraz zasądzenia od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany Bank przyznał, że zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (denominowany), który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie – Bank bowiem informował ich o ryzyku walutowym na etapie składania wniosku kredytowego oraz w samej umowie kredytu. Nie bez znaczenia jest też to, że korzystanie z tabeli kursów pozwanego przy wypłacie i spłacie kredytu miało charakter fakultatywny i zależało wyłącznie od woli stron. Pozwany Bank bowiem akcentował, że każdy jego klient był uprawniony do negocjowania kursu waluty (...) w tym zakresie wystarczające było zawarcie z pozwanym Bankiem umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, która to umowa pozwalała na negocjacje m.in. kursu wypłaty kredytu. Dodatkowo zaś pozwany Bank podnosił, że kwota kredytu mogła być powodom wypłacona tak w PLN, jak i w (...), wyłącznie zaś z uwagi na wybrany przez nich cel kredytu wypłata nastąpiła w PLN. Przedmiotowa umowa dawała kredytobiorcom również możliwość spłaty rat bezpośrednio w walucie (...) od momentu zawarcia umowy, z pominięciem kursu sprzedaży dewiz z tabeli Banku. Pozwany następnie też wskazał, że kursy walut określane przez niego w tabelach nie miały charakteru dowolnego; w tym zakresie uwzględniać musiał on bowiem mechanizmy rynkowe. Jednocześnie, pozwany akcentował, że nawet

gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem możliwe byłoby wykonywanie umowy poprzez spłacanie rat kredytu bezpośrednio w walucie (...) albo też ich zastąpienie kursem (...) określanym przez NBP, w oparciu o art. 358 §2 k.c. Pozwany Bank zarzucał następnie powodom brak statusu konsumentów (powód S. Z. od 2006 r. prowadził działalność gospodarczą), a nadto brak interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy w całości. Ewentualne zaś uwzględnienie ww. powodztwa stanowiłoby naruszenie zasad współzycia społecznego oraz byłoby również niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy wybrali droższe kredyty złotowe. Pozwany końcowo wskazał, iż powodowie nie mogą żądać zwrotu tego, co świadczyli z uwagi na treść art. 411 pkt 1) k.c.

W toku niniejszego postępowania, a mianowicie na rozprawie z dnia 13 kwietnia 2023 r. strona powodowa oświadczyła, że jest świadoma konsekwencji ustalenia nieważności umowy kredytowej i w dalszym ciągu podtrzymała swoje żądania z pozwu (k. 160).

Sąd ustalił, co następuje:

S. Z. i D. Z. potrzebowali środków pieniężnych na budowę domu jednorodzinnego celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, dlatego też udali się do pozwanego Banku, w którym posiadali bieżący rachunek bankowy. Pracownik Banku zaproponował im kredyt waloryzowany kursem waluty obcej (...) jako że nie mieli oni zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu wyłącznie w walucie polskiej, a nadto pracownik Banku przedstawił im kredyt waloryzowany do waluty obcej jako korzystniejszy niż kredyt złotowy – wiązał się bowiem z niższym oprocentowaniem i niższą ratą do spłaty, zaś wypłata i spłata kredytu miały nastąpić w PLN. Nadto, zapewniano kredytobiorców o stabilności kursu (...) i o bezpieczeństwie przedmiotowego kredytu. W efekcie powyższego, kredytobiorcy złożyli w Banku wnioski o udzielenie kredytu na kwotę łączną 388.261,23 zł (obejmującą również koszty związane z kredytem), w walucie (...) oraz podpisali zawarte we wniosku oświadczenia wskazujące, że nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty kredytu w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka kursowego i ryzyka zmiennego oprocentowania związanego z wybranym przez nich kredytem, jak również stosowania przez Bank kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat (przy czym w przypadku kredytu udzielonego w walucie wymiennej w rozliczeniach pomiędzy klientami a Bankiem w obrocie dewizowym zastosowanie miały mieć ustalone przez Bank kursy walut obcych w złotych). Bank na skutek tego wniosku dokonał analizy zdolności kredytowej ww. i zweryfikował ją pozytywnie.

W dniu 27 czerwca 2007 r. małżonkowie pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej S. Z. i D. Z. zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu hipotecznego (...) nr (...) udzielonego w walucie wymiennej według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. W dacie zawarcia umowy D. Z. posiadała wykształcenie wyższe i pracowała na stanowisku nauczyciela języka angielskiego na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony i umowy zlecenia, natomiast S. Z. posiadał również wykształcenie wyższe i pracował na stanowisku nauczyciela języka angielskiego na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, umowy zlecenia, jak również w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, którą rozpoczął od dnia 06 listopada 2006 r. S. Z. we wniosku kredytowym z dnia 31 maja 2007 r. oraz w zaświadczeniu o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej jako miejsce zamieszkania i miejsce wykonywania swojej pracy wskazał ul. (...) w S..

W umowie, o której mowa powyżej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela ww. kredytobiorcom kredytu w kwocie 172.353,72 CHF celem: całkowitej spłaty kredytu mieszkaniowego nr (...) (...) udzielonego przez (...) SA w dniu 07 sierpnia 2003 r., całkowitej spłaty kredytu gotówkowego nr (...) (...) udzielonego przez (...) SA w dniu 03 września 2003 r., całkowitą spłatę kredytu nr (...) (...) udzielonego przez (...) SA w dniu 15 maja 2007 r., całkowitą spłatę limitu w karcie kredytowej udzielonego przez Bank (...), całkowitą spłatę kredytu odnawialnego udzielonego w ramach konta osobistego przez (...) SA, całkowitą spłatę salda debetowego udzielonego przez Bank (...) (łącznie 25.095,38 zł) oraz budowę domu jednorodzinnego położonego w S. przy ul. (...) (tj. ul. (...)) na działce oznaczonej nr geodezyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy w Suwałkach VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW o nr (...) z przeznaczeniem na zaspokojenie własnych potrzeb. Wypłata kredytu miała być dokonana w transzach osobom trzecim na rzecz kredytobiorców w części kredytu przeznaczonej na spłatę ww. kredytów i pożyczek oraz kredytobiorcom – w

części kredytu przeznaczonej na budowę domu jednorodzinnego w formie przelewu na wskazane rachunki bankowe zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorców (§2 pkt 1) – 7) w zw. z §5 ust. 1 umowy). Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej (stawka referencyjna LIBOR 3M i stała marża Banku), zaś zabezpieczeniem spłaty kredytu w szczególności miały być hipoteka zwykła łączna w kwocie 172.353,72 CHF oraz hipoteka kaucyjna łączna do kwoty najwyższej 39.650,00 CHF, ustanowione m.in. na kredytowanej nieruchomości (§6 ust. 1 i §11 ust. 1 pkt 1) i 2) umowy). Kredytobiorcy na mocy umowy mieli korzystać z karencji w spłacie kredytu w okresie do dnia 01 grudnia 2008 r. (tj. spłata wyłącznie odsetek), zaś po okresie karencji mieli spłacać zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek do dnia 01 czerwca 2037 r. w ratach równych. Spłata zadłużenia miała nastąpić w drodze potrącenia przez Bank swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorców nr (...) w 01. dniu każdego miesiąca kalendarzowego w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w Banku w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna tabela kursów) (§12 ust. 1-2, 4 w zw. z §13 ust. 1, 3 i 7 umowy). Niespłacenie przez kredytobiorców części albo całości raty w terminie umownym powodowało, że należność z tytułu zaległej spłaty miała stawać się zadłużeniem przeterminowanym i mogła zostać przez Bank przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązującego w Banku w 01. dniu każdego miesiąca. Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek następowała w walucie innej niż waluta polska: 1) w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów Banku), obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków, 2) w formie gotówkowej – kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna tabela kursów Banku), obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków (§18 ust. 1 w zw. z §19 pkt 1) i 2) umowy). Bank na mocy §23 ust. 1 pkt 1) mógł wypowiedzieć umowę kredytu w części dotyczącej warunków spłaty w przypadku m.in. niedokonania spłaty dwóch kolejnych rat w terminach określonych przez Bank w wysłanych do kredytobiorców dwóch kolejnych przypomnieniach. Kredytobiorcy ponadto podpisali oświadczenie zawarte w umowie kredytu, zgodnie z którym zostali poinformowani o ryzyku zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu oraz ryzyku stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej, a nadto o ponoszeniu tego ryzyka (§30 ust. 1 pkt 1) ppkt a) i b) oraz pkt 2) umowy). Z kolei w §1 pkt 9) i pkt 10) wskazano, że tabela kursów to tabela Banku obowiązująca w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w Banku oraz na stronie internetowej Banku, zaś waluta wymienna to waluta inna niż waluta kredytu, której kursy są zamieszczane w tabeli kursów.

Postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie kredytowej nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy kredytobiorcami S. Z. i D. Z. a Bankiem (tj. umowa przedstawiona im do podpisu – była już w całości wypełniona przez Bank). Kredytobiorcy nie otrzymali wcześniej wzoru umowy do zapoznania się z jej treścią, a pracownik Banku przedstawił im gotowy wzór umowy dopiero w dniu jej podpisania. Przed zawarciem umowy kredytu strona pozwana nie przedstawiła kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego przy założeniu wzrostu tego kursu, ani nie wyliczyła im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Pozwany Bank nie wytłumaczył również kredytobiorcom mechanizmu ustalania kursu (...) (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży (...)), ani też pojęcia „spreadu” walutowego. Kredytobiorcy nie mieli przy tym informacji, jak Bank wyliczał ratę kredytu i jaki kurs do jej wyliczenia stosował (o wysokości danej raty dowiadywali się w dniu pobrania jej przez Bank). Środki pieniężne pochodzące z przedmiotowego kredytu były wypłacone na rzecz kredytobiorców w złotych polskich i w takiej walucie raty kredytu były wyłącznie przez nich spłacane z ich konta prowadzonego w złotych polskich. Kredytobiorcy ponadto wraz z umową kredytu musieli podpisać wszystkie załączone do niej dokumenty, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy. Kredytobiorcy małżonkowie Z. nie mieli wcześniej styczności z kredytami waloryzowanymi do waluty obcej.

(dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 16-22, wniosek kredytowy wraz z załącznikami k. 99-108, zaświadczenie o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej k. 135, częściowe zeznania świadka M. G. k.

158, zeznania powoda S. Z. k. 160 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 158v-159, zeznania powódki D. Z. k. 160 w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 159v-160).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu Bank przekazał w transzach na rzecz kredytobiorców kwotę łączną 371.795,35 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 23, dyspozycje wypłat transz kredytu wraz z pismem kredytobiorców k. 109-115, potwierdzenia przelewów bankowych k. 116-119).

Tytułem spłaty kredytu, o którym mowa powyżej, kredytobiorcy od dnia 01 sierpnia 2007 r. do dnia 01 lutego 2023 r. wpłacili na rzecz Banku kwotę 373.692,33 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych. Kredytobiorcy ponadto uiścili kwotę 1.264,27 zł tytułem innych opłat związanych z kredytem (tj. opłata za oszacowanie wartości nieruchomości, opłata za wydanie zaświadczenia, składki z tytułu ubezpieczenia do czasu ustanowienia hipoteki, składki z tytułu ubezpieczenia kredytowanego wkładu finansowego). Łączna kwota wyniosła zatem 374.956,60 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 23-27v).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów:

Przywołane w ustaleniowej części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów S. Z. i D. Z.. Były one bowiem spontaniczne, swobodne, a zachowanie powodów w ich trakcie nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym, istocie kredytu denominowanego oraz o sposobie określenia przez pozwanego Bank kursu waluty (...) publikowanego w tabelach pozwanego Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował.

Sąd obdarzył też częściowo wiarą zeznania świadka M. G.. Świadek ta co prawda nie pamiętała szczegółów związanych z zawarciem i treścią spornej umowy kredytu, jednak z jej depozycji wynikało, że ona – jako pracownik Banku – nie wiedziała, jak Bank ustalał kursy walut w tabeli kursowej; jedynie otrzymywała gotowe tabele kursowe, które miały zastosowanie do umów kredytowych zawieranych z klientami Banku. Natomiast zeznania świadka G. G. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej, gdyż – z uwagi na upływ czasu – nie potrafił on wskazać szczegółów związanych z przedmiotową umową kredytu.

Wyjaśniająco dodać trzeba, że Sąd postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2023 r. (k. 158) na podstawie art. 235² §1 pkt 4) i 6) k.p.c. pominął wniosek pozwanego o przesłuchanie w charakterze świadka A. R. jako niemożliwy do przeprowadzenia. Należy bowiem zauważyć, iż pozwany w odpowiedzi na pozew zawniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu ze wskazaniem, że dane adresowe ww. świadka zostaną przekazane w okresie późniejszym (k. 50v), zaś pomimo zarządzenia z dnia 21 marca 2023 r. wzywającego pełnomocnika pozwanego do wskazania adresu wymienionego świadka w terminie 7 dni pod rygorem pominięcia dowodu z jego zeznań (k. 137) – strona pozwana nie wykonała zobowiązania, stąd też Sąd zobowiązany był pominąć przedmiotowy wniosek.

Co do przedłożonych przez stronę pozwaną m.in. publikacji i opracowań dotyczących się kwestii tzw. „kredytów frankowych”, dokumentów obrazujących wewnętrzne procedury Banku przy udzielaniu kredytów waloryzowanych walutą obcą oraz dokumentów podpisywanych przez innych klientów Banku wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej (k. 120-134v).

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

Powództwo S. Z. i D. Z. o ustalenie i zapłatę zostało przez Sąd w całości uwzględnione.

Na wstępie przypomnieć należy, że poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, że strony postępowania zawarły w dniu 27 czerwca 2007 r. umowę kredytu hipotecznego (...) nr (...), udzielonego w walucie wymienialnej. Spornym w sprawie niniejszej pozostawało to, czy umowa ta była ważna. Powodowie utrzymywali bowiem, że przedmiotowa umowa jest nieważna, gdyż zawiera klauzule abuzywne dotyczące zasad ustalenia wartości kredytu (tj. §13 ust. 1 i 7 oraz §19 pkt 1) i 2)). Powodowie – argumentując swoje żądanie – wskazywali, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu oraz kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera odesłanie do kursu kupna (w chwili wypłaty kredytu) i kursu sprzedaży (w chwili spłaty kredytu) waluty (...) obowiązującej w Banku w tabeli kursowej walut obcych. Powodowie podawali, że postanowień tych nie da się zastąpić żadnymi innymi regulacjami, co tym samym przekłada się na brak określoności świadczenia stron i powoduje, iż przedmiotowa umowa nie może być w dalszym ciągu wykonywana przez strony. Jako podstawę prawną swego żądania powodowie przywoływali przy tym art. 385¹ k.c. i art. 69 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 58 §1 k.c.

Przechodząc do merytorycznej oceny żądań strony powodowej należy zaznaczyć, że zgodnie z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 §1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Odnosząc w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tj. Dz.U. Nr 72, poz. 665), obowiązującym na dzień zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie).

W sprawie niniejszej bezspornie strony postępowania zawarły umowę kredytu denominowanego walutą (...). Formuła umowy kredytu bankowego denominowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości; Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu denominowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26 sierpnia 2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09 czerwca 2011 r.), w którym pojęcia kredytu denominowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu denominowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty

podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu, jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358¹ §2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości.

Następnie, w świetle art. 385¹ §1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom – wbrew stanowisku pozwanego – przysługiwał status konsumentów (zaciągnęli bowiem kredyt celem pozyskania środków w szczególności na budowę domu jednorodzinnego mieszkalnego), pozwanemu Bankowi zaś – przedsiębiorcy (albowiem udzielanie kredytów pozostawało w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej). Z wniosku kredytowego co prawda wynika, że powód S. Z. w dniu zawarcia niniejszej umowy prowadził także działalność gospodarczą w zakresie nauczania języka angielskiego, jednak – jak zaznaczył w swoich zeznaniach – kredytowana nieruchomość położona w S. przy ul. (...) nigdy nie służyła mu celem wykonywania pracy zarobkowej, zaś jak wynika z wniosku kredytowego i zaświadczenia o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej miejscem zamieszkiwania i prowadzenia działalności gospodarczej był adres B. C. (...) w S.. Co więcej, na wskazanym zaświadczeniu widnieje późniejsza informacja kredytobiorcy, że dokument ten jest aktualny i nie nastąpiły w nim żadne zmiany. Stąd też trudno jest zgodzić się z pozwanym jakoby środki z przedmiotowego kredytu były związane z działalnością gospodarczą powoda skoro adres kredytowanej nieruchomości nie pokrywa się z adresem wskazanym jako miejsce prowadzenia działalności zawodowej S. Z.. Należy w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, że na gruncie art. 385⁽²⁾k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Dla przyznania podmiotowi statusu konsumenta istotne jest by przesłanki uznania go za konsumenta były spełnione w chwili dokonywania czynności. Późniejsze zmiany przeznaczenia nabytego dobra lub usługi nie powinny z reguły prowadzić do zmiany raz przyjętego ustalenia (tak też Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 09.02.2012 r. w sprawie V ACA 96/12, OSAGd 2012, Nr 2, s. 32). Powszechnie przyjęte jest stanowisko, reprezentowane również w orzecznictwie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20.11.2013 r. w sprawie I ACA 513/13, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 02.02.2018 r. w sprawie I ACA 731/17, Legalis), zgodnie z którym status osoby fizycznej jako konsumenta powinien być oceniany na chwilę dokonywania czynności prawnej.

Po drugie, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ §3 k.c. sprecyzował, iż nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej przez powodów w sprawie niniejszej podzielić należy ich stanowisko, że wskazywane jako abuzywne zapisy umowy, dotyczące zasad waloryzacji nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powodów wynikało bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ §4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie. Temu obowiązkowi dowodowemu pozwany Bank nie sprostał jednak. Wspomnianej okoliczności nie mogły natomiast dowodzić zeznania zawnioskowanych przez pozwanego świadków, gdyż – jak wskazano to wyżej – nie pamiętali oni szczegółów związanych z zawieraniem spornej umowy kredytu z powodami. Jedynie świadek M. G. wprost potwierdziła, że klienci Banku (w tym powodowie) nie mieli wpływu na

kursy stosowane przez Bank do wypłaty i spłaty kredytu, gdyż tabela kursowa była jednostronnie ustalana przez Bank i nawet pracownicy Banku nie mieli wiedzy, na jakiej podstawie jest tworzona.

Nie należy przy tym podzielić stanowiska pozwanego, że powodowie mieli możliwość nie tylko spłaty kredytu środkami z rachunku bieżącego prowadzonego w walucie polskiej (...), ale także bezpośrednio w walucie, w której kredyt powodów był denominowany oraz mogli wypłacić kredyt bezpośrednio w walucie (...), co – jak sugerował pozwany Bank – skłaniać ma do wniosku, że korzystanie z tabeli kursów pozwanego Banku przy wypłacie i spłacie kredytu miało charakter fakultatywny i zależało wyłącznie od woli powodów. Z treści umowy, wniosku kredytowego, dyspozycji wypłat transz kredytu, jak również z zeznań samych powodów nie można wywnioskować, aby rzeczywiście mogli oni skorzystać z takiej możliwości, gdyż wypłata transz kredytu i spłata następowały wyłącznie z rachunku (...) kredytobiorców prowadzonego przez Bank w złotych polskich. Jeśli zaś chodzi o akcentowaną przez pozwanego Bank kwestię możliwości negocjowania przez powodów kursu waluty (...) poprzez zawarcie z pozwanym Bankiem umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, to wskazać godzi się, że po pierwsze brak w sprawie niniejszej dowodów na to, by oferta zawarcia takowej umowy została przez pozwanego Bank powodom w ogóle złożona; po drugie zaś – nawet zawarcie przedmiotowej umowy nie mogłoby skłonić do przekonania, że powodowie mogliby z pozwanym Bankiem rzeczywiście negocjować kurs waluty (...). Natomiast przedstawione przez pozwanego Bank przykładowe potwierdzenie zawarcia negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany walut bezgotówkowej zawarte z innymi klientami, czy też wzór umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym wraz ze wzorem wykazu transakcji objętych umową ramową nie mogą być wystarczającym dowodem, że takie same zasady zostały zaproponowane powodom przez Bank w tej konkretnej sytuacji (k. 120-120v).

Po trzecie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania, jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentem powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

Analizując kwestionowane przez powodów zapisy umowy kredytowej, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę spłaty jego poszczególnych rat (a to §13 ust. 1 i 7 oraz §19 pkt 1) i 2)), zauważyć należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty (...) (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do „Tabeli kursów” obowiązującej w Banku, która została zdefiniowana w §1 pkt 9) umowy jako tabela kursów Banku obowiązująca w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w Banku i na jego stronie internetowej. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do

gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Oczywiście dostrzega Sąd, że we wniosku kredytowym oraz w samej umowie kredytu (k. 20v, 102) zawarto zapisy, że kredytobiorcy oświadczyli, iż jest im znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie kredytowe i są jednocześnie świadomi ponoszenia tego ryzyka. Rzecz jednak cała w tym, że w oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale mechanizm (konkretny sposób) określania przez pozwany Bank kursów walut na potrzeby wykonania spornej umowy, wyjaśniając ich konsekwencje. Podkreślenia wymaga przy tym, że strona powodowa konsekwentnie zaprzeczała temu, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania jej by podważył (przy tym za dowód taki nie należało zapewne uznać informacji o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców hipotecznych (k. 123-123v), gdyż brak jest na niej chociażby podpisów kredytobiorców, co świadczy o tym, że nie została ona w ogóle przedstawiona powodom). Notabene, nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank zasad ustalania przez siebie walut nie wyłuszczył, podkreślając jedynie, że kursy stosowane przez Bank były pochodną warunków rynkowych i ustalano je w oparciu o kursy transakcyjne na rynku międzybankowym. Takie procedowanie pozwanego ocenić należy zaś jako naruszające dobre obyczaje.

W ocenie Sądu, na uwagę w tym miejscu zasługuje również to, że pozwany jako podmiot profesjonalny – Bank, korzystał z zaufania publicznego z racji podlegania Komisji Nadzoru Finansowego. Mając taką pozycję winien był on dochować obowiązków informacyjnych na temat udzielonego powodom produktu (w tym dostateczne poinformowanie ich jako konsumentów o ryzyku walutowym). Dochowanie tych obowiązków pozwoliłoby powodom na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Podziela bowiem Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „prawo konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach”. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu denominowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), jak też nie unaoczniono im, iż zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powodów w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła).

W ocenie Sądu, poddane analizie w akapicie poprzednim zapisy umowy kredytu łączącej strony postępowania, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę spłaty jego poszczególnych rat (a to §13 ust. 1 i 7 oraz §19 pkt 1) i 2)), nie tylko naruszały dobre obyczaje, ale też w sposób rażący naruszyły interesy powodów jako konsumentów. Przyznały one bowiem pozwanemu prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu (...) stanowiącego podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom (na co wskazuje informacja zawarta we wniosku kredytowym, że kredyt jest wypłacany w złotych przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz), jak też wysokości rat kredytu (na co wskazują powyższe zapisy umowy), do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna i sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych dotyczących kryteriów kształtowania kursów waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwany Bank ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwany Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kursy (...) pozwany Bank nie działał dowolnie,

albowiem to popyt i podaż decydowały o zmianach kursów waluty stosowanych przez pozwanego (a nie pozwaną). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwaną Bank w umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w teźże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany (...) skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnych (nie zajmujących się bankowością) kredytobiorców. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodami) konstrukcję m.in. określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmacnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z roku 2006 pozwaną Bank nie poinformował powodów (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe pozwaną nie przedłożył), mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musieli znać natomiast powodowie jako osoby nieuczestniczące aktywnie w rynku finansowym (konsumenty). Zapoznanie powodów natomiast z treścią rekomendacji przez pozwaną Bank pozwoliłoby im zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu denominowanego) nie pozwalał teź, w przekonaniu Sądu, fakt, że stronie powodowej nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego, ani teź związanych z tym symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), jak teź nie unaoczniono, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości rat, ale teź wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania strony powodowej w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślić należy, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego.

Mając wszystko powyższe na uwadze podzielił Sąd argumenty powodów dotyczące się abuzywności zapisów negowanej w pozwie umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu przeliczania kursu (...) na datę spłaty jego poszczególnych rat.

Podkreślenia wymaga, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umownych wskazywanych przez powodów pozostaje okoliczność wejścia w życie tzw. „ustawy antyspreadowej”, która umożliwiła kredytobiorcom kredytów indeksowanych/ denominowanych walutą obcą (w tym (...)) spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej (vide: ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. z 2011 r. Nr 165 poz. 984). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Stąd teź powoływanie się przez pozwanego na możliwość przewalutowania kredytu w trakcie trwania przedmiotowej umowy – nie ma znaczenia w świetle przytoczonych przepisów.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane zapisy umowy kredytu łączącej strony postępowania, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę spłaty jego poszczególnych rat (a to §13 ust. 1 i 7 oraz §19 pkt 1) i 2)) dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za uznaniem ich za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Podziela jednocześnie Sąd stanowisko powodów, że omawiane zapisy umowne określone zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania niejednoznacznie. Jak wskazano to już uprzednio, owszem, odwołanie się w umowie do „Tabeli kursów” jest literalnie zrozumiałe, ale nie wyjaśnia wcale, w oparciu o jakie kryteria tudzież mechanizmy dane w owych tabelach podawane są określane. Aby móc uznać dane postanowienie za jednoznaczne, konsument musi zaś, oprócz leksykalnego zrozumienia postanowienia, wiedzieć jaka kryje się za nim merytoryczna treść. Jak już wskazano zaś wcześniej, w sprawie niniejszej nie dość, że kurs wymiany waluty był arbitralnie ustalany przez Bank, to ponadto był całkowicie nieweryfikowalny dla powodów jako klientów/ konsumentów (oczywiście powodowie mogli sprawdzić, jaki aktualnie kurs ustalił Bank, ale byli pozbawieni możliwości sprawdzenia, na podstawie jakich kryteriów do tego doszło). W opisanym powyżej stanie rzeczy zgodzić należało się z powodami, że kwestionowane przez nich postanowienia są niejednoznaczne.

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, iż zawierając umowę kredytu denominowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając zgłoszony przez powodów zarzut nieważności umowy kredytu z dnia 27 czerwca 2007 r. przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjąć należało, że umowa ta zawiera klauzule abuzywne, a to §13 ust. 1 i 7 oraz §19 pkt 1) i 2). Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w (...)) winna być spłacana przez powodów w PLN, przy czym kurs (...), według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznan i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22).

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 §2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia.

Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24 stycznia 2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania.

Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 §1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców – wbrew tezie forsowanej przez pozwanego – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządami art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. W umowie kredytu zawartej przez strony postępowania co prawda znajduje się zapis, że pozwany udziela powodom kredytu w wysokości 172.353,72 CHF, jednak kwota kredytu miała zostać i została powodom wypłacona w walucie polskiej (§2 pkt 1) – 7) w zw. z §5 ust. 1 i §13 ust. 1 umowy, wniosek kredytowy wraz z załącznikami k. 104, dyspozycje wypłaty kredytu wraz z pismem kredytobiorców k. 111-115). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty kredytu był złoty polski (§13 ust. 1 i 7, §19 pkt 1) i 2) umowy). Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie mieli otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej, albowiem na finansowanie zobowiązań w RP wypłata kredytu następowała w walucie polskiej. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (spłata poprzednich kredytów zaciągniętych w walucie polskiej oraz sfinansowanie budowy domu jednorodzinnego na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego denominacja do (...). Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślić także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą ((...)) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06 lipca 2011 r. znak (...) (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym.”. Stanowisko powyższe odzwierciedla też orzecznictwo sądowe, w którym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14).

I wreszcie, po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Takie stanowisko zaprezentował też Sąd Najwyższy wyroku z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Rozważając zatem argumenty powodów przez pryzmat art. 385¹ k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez powodów i pozwanego umowa kredytu hipotecznego (...) nr (...) z dnia 27 czerwca 2007 r. jest nieważna. Jak już

wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądza zatem art. 58 §1 k.c.

Końcowo wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych przez powodów z punktu widzenia ich interesów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy ustalenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie do dnia 01 lutego 2023 r. wpłacili na rzecz Banku łącznie kwotę 374.956,60 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych i innych opłat związanych z kredytem (podczas gdy kwota oddana przez Bank do dyspozycji powodów wynosiła rzeczywiście 371.795,35 zł), a przy tym wychodząc z założenia, że volenti non fit iniuria (powodowie domagali się ustalenia nieważności umowy kredytu i na rozprawie z dnia 13 kwietnia 2023 r. wskazali, iż są świadomi ryzyka płynącego z niniejszego powództwa w związku z ewentualnymi roszczeniami pozwanego k. 160) doszedł Sąd do przekonania, że ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie w szczególności, iż zobowiązali się oni do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia aż do 2037 r.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytu i opłat związanych z kredytem łożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem wystawionym przez Bank o wysokościach wpłat powodów znajdującym się w aktach sprawy, stąd też niezrozumiałym jest – w ocenie Sądu – kwestionowanie przez pozwanego roszczenia powodów również co do wysokości.

Powyższej wierzytelności nie tamował zarzut podniesiony przez stronę pozwaną na podstawie art. 411 pkt 1) k.c. W sprawie niniejszej – zdaniem Sądu – nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedzieli, iż nie byli do niego zobowiązani. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że dochodząc zwrotu świadczeń od pozwanego przy wykorzystaniu przepisów dotyczących ochrony konsumentów powodowie nadużywają prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodom (będącym konsumentami) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współzycia społecznego powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. wyroku, zasądzając od pozwanego Banku kwotę objętą powództwem głównym, na którą złożyły się raty kapitałowo-odsetkowe uiszczone przez powodów w okresie od dnia 01 sierpnia 2007 r. do dnia 01 lutego 2023 r. oraz koszty związane z kredytem w wysokości łącznej

374.956,60 zł. Sąd jednocześnie miał na uwadze, że powodowie są małżonkami pozostającymi w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, a dochodzona przez nich kwota stanowi składnik ich majątku wspólnego, stąd też Sąd zasądzi ww. sumę do ich majątku wspólnego. O odsetkach natomiast rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 §2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należałoby datę wynikającą z reklamacji (przedsądowego wezwania do zapłaty). Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 §2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. Wobec okoliczności, iż powodowie nie kierowali wobec pozwanego przedsądowego wezwania do zapłaty, odsetki należało zasądzić zgodnie z żądaniem pozwu od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Sąd też uwzględnił roszczenie odsetkowe powodów od dnia 24 lutego 2023 r. (k. 48), gdyż od tej daty pozwany był w opóźnieniu ze spełnieniem swego świadczenia na rzecz kredytobiorców.

W zaistniałym stanie rzeczy rozstrzygnąć jeszcze tylko pozostało o drugim z żądań pozwu, tj. żądaniu uznania za nieważną przedmiotowej umowy kredytu z dnia 27 czerwca 2007 r. zawartej pomiędzy powodami a pozwanym Bankiem.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r. w sprawie III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia nieważności zawartej pomiędzy stronami umowy kredytu nr (...) (...). Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być do 2037 r., a zatem przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości strony powodowej, to dopiero wyrok ustalający nieważność przedmiotowej umowy kredytu będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz

przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności, co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Skoro więc umowa kwestionowana pozwem została oceniona jako nieważna (o czym mowa była uprzednio), a po stronie powodów zachodzi interes prawny w uzyskaniu wyroku okoliczność powyższą potwierdzającego, to orzeczono jak w pkt I. wyroku.

O kosztach postępowania natomiast rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści §2 pkt 7) oraz §8 ust. 1 pkt 3) w zw. z §20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Kwota zasądzona tytułem kosztów procesu obejmuje opłatę od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów (10.800,00 zł), powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł) (pkt III. wyroku).

sędzia Aneta Ineza Sztukowska

ZARZĄDZENIE

1) a/a

2) odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.

10.05.2023 r. sędzia Aneta Ineza Sztukowska